



Sygn. akt I UK 156/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z odwołania A. N. "N." oraz A. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 kwietnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej A. N. "N." oraz A. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15
stycznia 2015 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od każdego z odwołujących się na rzecz organu rentowego kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 21 sierpnia 2013 r. stwierdził, że A. P. jako pracownik u płatnika składek "N." A. N. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2013 r., albowiem umowa o pracę pomiędzy A. N. oraz jego córką – A. P. została zawarta dla pozorów.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. oddalił odwołania płatnika składek i ubezpieczonej od powyższej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. N. prowadzi w W. działalność gospodarczą pod nazwą „N”. Od 2006 r. nie zatrudnia żadnych pracowników. W 2012 r. A. N. osiągnął dochód z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 89.446,44 zł. A. P. - córka A. N. - od około 2005 r. mieszkała w W., zaś od 2011 r. mieszka wraz z mężem w Ż., gdzie od dnia 24 października 2011 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „C.” A. P., polegającą na sprzedaży sukien ślubnych, której wykonywanie zawiesiła w dniu 3 marca 2013 r. W dniu 1 stycznia 2013 r. A. P. zawarła z A. N. umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której miała świadczyć pracę na stanowisku konsultanta do spraw reklamy i marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 7.000 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano teren całego kraju. Zakres obowiązków pracowniczych nie został określony na piśmie. W czasie zawierania umowy A. P. była w piątym miesiącu ciąży. Z zeznań A. N. wynika, że jego córka miała problemy finansowe z uwagi na nierentowność prowadzonej działalności gospodarczej. Zaawansowana ciąża powodowała, iż żaden inny pracodawca nie zatrudniłby jej. Ojciec chciał zatem pomóc córce, ale wolał, aby sama pieniądze zarobiła, a nie otrzymała je za darmo. Wynagrodzenie za pracę zostało ustalone w umowie o pracę tak, aby pokryło ono koszty jej utrzymania. A. N. zgłosił córkę do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14 stycznia 2013 r. Od dnia 28 lutego 2013 r. A. P. przebywała na zwolnieniu lekarskim, zaś od dnia 2 kwietnia 2013 r. rozpoczęła pobieranie zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego. Poród miał miejsce w maju 2013 r.

Oceniając stan faktyczny sprawy w kontekście unormowania art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

(jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie zachodzi przesłanka objęcia A. P. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jako pracownika, gdyż umowa o pracę między nią i jej ojcem została zawarta dla pozorów i w myśl art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. jest nieważna.

Za trafnością powyższego stwierdzenia przemawia to, że A. N. pomimo, iż prowadzi działalność gospodarczą od wielu lat, od 2006 r. nie zatrudniał żadnego pracownika, również po przejściu A. P. na zwolnienie lekarskie. Nie zasługują na wiarę jego twierdzenia, iż wynikało to z obawy, że niespokrewniony z właścicielem firmy pracownik mógłby poznać recepturę produkowanych przez niego past. Jedynymi zadaniami A. P. na stanowisku konsultanta do spraw reklamy i marketingu miało być prowadzenie rozmów z potencjalnymi kontrahentami, opracowywanie materiałów reklamowych, tłumaczenie ich na język angielski itp. Osoba pracująca na takim stanowisku nie musiała być zatem zaznajamiana z procesem produkcji w zakresie większym, niż wymagała tego prezentacja produktu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że z informacjami, które były przekazywane klientom (w tym potencjalnie przedsiębiorcom konkurencyjnym) mógłby, bez szkody dla działalności A. N., zostać zaznajomiony również niespokrewniony pracownik. Wątpliwości co do rzeczywistego zamiaru stron umowy o pracę budzi także okoliczność, że została ona zawarta w czasie, gdy A. P. była w piątym miesiącu ciąży, o czym strony wiedziały. Od podjęcia zatrudnienia (tj. od dnia 2 stycznia 2013 r.) do zaprzestania przez ubezpieczoną pracy i przejścia na zwolnienie lekarskie w dniu 28 lutego 2013 r. minęło niespełna dwa miesiące. W tym czasie odwołująca się nadal prowadziła swoją działalność gospodarczą, którą zawiesiła dopiero w dniu 3 marca 2013 r. Brak jest logicznego związku między tak późnym zawieszeniem działalności gospodarczej, a przywoływaną przez A. P. umową najmu lokalu będącego siedzibą jej działalności. Umowa najmu w żaden sposób nie wpływa na możliwość zawieszenia działalności gospodarczej pod warunkiem, że działalność ta rzeczywiście nie była wykonywana. Odwołujący się nie udowodnili też, że A. P. faktycznie wykonywała pracę w ramach stosunku pracy. Takiego dowodu nie mogą stanowić złożone do akt sprawy pisemne oświadczenia sześciu osób o rozmowach prowadzonych z A. P., albowiem nie wynika z nich, jak długo trwały rozmowy odwołującej się z potencjalnymi klientami, czy były to pojedyncze

rozmowy telefoniczne, osobiste spotkania, czy też może cykle rozmów, a nadto kiedy owe rozmowy miałyby się odbyć. Z wydruków wiadomości e-mail wynika jedynie, że z adresu „[...]” w dniu 23 lutego 2013 r. wysłany został e-mail bez treści, zawierający dwa załączniki - pliki graficzne - do 15 adresatów. Poza odpowiedziami jednego z nich, wydruk zawiera jeszcze jedną wiadomość wysłaną z rzeczonoego adresu, z informacją o zmianie nazwy produktu. Nawet jeśli dysponentem wskazanej skrzynki e-mailowej była A. P. i to ona wysłała obie wiadomości, nie może to świadczyć o wykonywaniu przez nią pracy. Dla oceny zamiaru stron ma znaczenie również ustalenie bardzo wysokiego wynagrodzenia za pracę, które nie odpowiada rodzajowi pracy i lokalnym warunkom na rynku pracy. Wysokość wynagrodzenia ma zaś bezpośrednie przełożenie na wysokość świadczeń z ubezpieczenia społecznego w czasie niewykonywania pracy z powodu choroby, czy też w czasie urlopu macierzyńskiego. Z relacji A. N. wynika, że nierentowność prowadzonej przez jego córkę działalności gospodarczej spowodowała u niej problemy finansowe, a zaawansowana ciąża uniemożliwiła jej podjęcie innej pracy i dlatego zdecydował się pomóc córce, ale nie za darmo. Odnosząc się do wysokości wynagrodzenia, które zostało określona w umowie o pracę w taki sposób, aby pokryło ono koszty utrzymania odwołującej się, a także biorąc pod uwagę faktyczne niewykonywanie pracy (bądź wykonywanie jej w bardzo niewielkim zakresie), zdaniem Sądu, ewentualne przysporzenie pieniężne na rzecz A. P. należy uznać raczej za darowiznę, czy też przejaw wdzięczności za udzieloną pomoc przy prowadzeniu działalności, a nie wynagrodzenie za pracę. Podkreślenia wymaga, że A. N. nie przejawiał chęci zatrudnienia pracownika, a jego działalność gospodarcza przynosiłaby straty, jeśli zestawić osiągnięty w 2012 r. dochód z tej działalności w wysokości 89.446,44 zł oraz kwotę podatku dochodowego i wynagrodzenia pracownika w łącznej wysokości ponad 84.000 zł rocznie. W ocenie Sądu Okręgowego, nawet jeżeli A. P. wykonywała pewne czynności na rzecz swojego ojca, to nie można było uznać ich za pracę w ramach stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., skoro odwołująca się nie świadczyła pracy pod kierownictwem pracodawcy oraz w wyznaczonym przez niego miejscu i czasie, a nadto miała ona wyznaczony jedynie ogólny cel swoich działań, jakim było pozyskiwanie nowych klientów, nie zaś określony zakres obowiązków.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 r. oddalił apelację ubezpieczonej i płatnika składek od powyższego orzeczenia i zasądził od A. N. „N.” na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy, jednak uzupełniony materiał nie doprowadził do odmiennych ustaleń faktycznych niż te, które poczynił Sąd Okręgowy. Logiczna i całościowa ocena materiału dowodowego prowadzi zaś do wniosku, że umowa o pracę między stronami była umową pozorną, której celem było jedynie stworzenie pozorów wykonania pracy w reżimie pracowniczym w celu szybkiego uzyskania przez odwołującą się świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, krytycznie w znacznej części należy ocenić zeznania świadka Ł. P. (męża A. .) dotyczące świadczenia pracy przez żonę na rzecz ojca w mieszkaniu w P. wynajmowanym przez firmę, do którego świadek miał rzekomo zawozić żonę, i gdzie miała on sama pracować przez 8 godzin dziennie. Mieszkanie to nie służyło bowiem do tego celu z kilku powodów. Po pierwsze mieszkanie to wynajęto dużo wcześniej, a uprzednio wynajmowano inne mieszkanie co, oznacza, że lokale te służyły do pomieszkiwania, co zresztą potwierdziła świadek J. N. Po drugie, lokal ten nawet w świetle fragmentu złożonej części umowy najmu wynajęty był na cele mieszkalne, a nie jako lokal na cele związane prowadzeniem działalności gospodarczej. Po trzecie, budynek, w którym mieścił się lokal, nie zawierał żadnego szyldu o prowadzeniu działalności gospodarczej i nie byli w nim przyjmowani żadni potencjalni klienci. W świetle zeznań Ł. P., żona pracowała w tym lokalu tylko dlatego, że był tam komputer z Internetem. Trudno uznać takie wytłumaczenie za wiarygodne, skoro dostęp do Internetu nie wymaga w ogóle korzystania z tego lokalu. W sposób niezamierzony Ł. P. podważył też twierdzenia ubezpieczonej o tym, że nie prowadziła ona działalności gospodarczej po zatrudnieniu się o ojca. Z zeznań świadka wynika bowiem, że oczekiwała ona na potencjalnych klientów salonu, a pod jej nieobecność w Ż. na lokalu widniała kartka z informacją, jak można skontaktować się z właścicielką firmy. Nie potwierdziły także realności stosunku pracy A. P. zeznania jej siostry J. N. Zeznania te podważają wiarygodność zapewnień A. N., że stać go było na zatrudnienie córki A. za wynagrodzeniem w wysokości 7.000 zł

miesięcznie, skoro na miejsce odwołującej się zatrudnił od września 2013 r. drugą córką J. za wynagrodzeniem już znaczenie mniejszym (3.000 zł) i nawet na wynagrodzenie w tej wysokości nie było stać skarżącego, w związku z czym stosunek pracy z córką został rozwiązany od października 2014 r. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że wysokość ustalonego przez skarżących wynagrodzenia za wykonywane przez A. P. czynności nie stanowi wprawdzie przedmiotu niniejszego postępowania w tym znaczeniu, iż nie jest to postępowanie o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składki na pracownicze ubezpieczenie społeczne, ale o podleganie temu ubezpieczeniu, jednak okoliczność ta ma znaczenie procesowe, gdyż wskazuje na ustalenie wynagrodzenia w wysokości oderwanej od lokalnego rynku pracy, na którym stopa bezrobocia jest najwyższa w kraju, co przekłada się na cenę pracy. Wysokość wynagrodzenia, nierealnie wysoka, świadczy nie tylko o nieracjonalności zachowań pracodawcy, ale dowodzi także pozorności umowy o pracę, będąc jednym z elementów potwierdzających tę pozorność. Nie ma istotnego znaczenia argument podnoszony przez A. N., że zatrudnienie córki wynikało z chęci zapobieżenia ujawnienia tajemnicy handlowej, czy ściślej - receptury produkowanych past. Prawdą jest, że wiedza o produkcie pozwala na skuteczną strategię sprzedażową, jak również na najlepsze potencjalne wyniki sprzedaży, jednakże nie wydaje się być do tego konieczne poznanie szczegółowej receptury. Nadto wbrew twierdzeniom skarżącej, że jeździła ona do kontrahentów firmy - materiał dowodowy w zasadzie tego nie potwierdza. W świetle zeznań A. N. jednoznacznie można przyjąć, że zatrudnienie A. P. nie tyle wynikało z realnej potrzeby firmy, co z chęci pomocy córce. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala uznać, aby skarżąca faktycznie świadczyła obowiązki na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej z A. N., prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą „N.” A. N. O tym bowiem, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki oraz wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Z zeznań A. N. (pracodawcy) wynika, że zatrudniając córkę, zakładał wzrost sprzedaży i

zyskowność firmy. Jednakże w świetle zasad doświadczenia życiowego, zatrudnianie pracownika na podstawie umowy na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 7.000 zł miesięcznie (co daje 84.000 zł brutto rocznie), nie jest usprawiedliwione z punktu widzenia zasad racjonalności prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę okoliczność, iż dochód A. N. z prowadzonej działalności wyniósł w 2012 r. niespełna 89.446,44 zł.

Konkludując Sąd drugiej instancji podkreślił, że charakter zatrudnienia A. P. nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego w rozumieniu art. 22 k.p., a zatem wykonywane przez nią czynności nie mogły wywoływać skutku w postaci objęcia jej od dnia 2 stycznia 2013 r. pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, bez zamiaru jej realizacji (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Pozorność umowy o pracę ma bowiem również miejsce, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W niniejszym przypadku strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków w ramach stosunku pracy, a będą ją świadczyć na innej podstawie niż umowa o pracę. Ich oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były zatem pozorne, a przez to nieważne.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną odwołujących się. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie przedmiotowych norm w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym polegające na uznaniu, że umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną A. P. a płatnikiem składek A. N., jest umową zawartą dla pozorów a przez to umową nieważną, ewentualnie: 2/ art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; dalej jako: „ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych”), przez brak subsumpcji przedmiotowych norm w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym polegające na nieuznaniu, że w przypadku braku podstaw do zakwalifikowania świadczonych usług do stosunku pracy, wykonywane czynności należało zakwalifikować jako o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy

dotyczące zlecenia, a tym samym objęcie ubezpieczonej A. P. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym na podstawie stosunku zlecenia. Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi; zaś w przypadku stwierdzenia podstaw o uchylenie w całości również zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego, wnieśli o przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżących kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o wstrzymanie wykonalności wobec skarżących prawomocnego wykonalnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 stycznia 2015 r., do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu podkreślono, że przyczyną zatrudnienia A. P. przez jej ojca było to, iż chciał on, aby jedynie osoba z rodziny zajmowała się sprzedażą wyrobów firmy w związku z potrzebą zachowania tajemnicy handlowej produktu. Ubezpieczona za swoją pracę uzyskiwała wynagrodzenie adekwatne do realiów rynkowych, gdyż zarobki rzędu 7.000 zł brutto na stanowisku konsultanta do spraw reklamy i marketingu nie są oderwane od uwarunkowań rynkowych, biorąc pod uwagę miejsce wykonywania obowiązków (głównie województwo mazowieckie), gdzie taka kwota wynagrodzenia nie jest kwotą rażąco wygórowaną. Prawdą jest, że płatnik składek osiągnął w 2012 r. dochód w wysokości 89.446,44 zł, co w konfrontacji z ustaleniem wynagrodzenia ubezpieczonej na poziomie 7.000 zł brutto nie musi wcale oznaczać strat związanych z prowadzoną działalnością, która dzięki odpowiedniej promocji związanej z zatrudnieniem pracownika mogłaby generować większe dochody. Tym samym powyższe elementy nie powinny być oceniane pod kątem zamiaru stron zawieranej umowy. To, że dana firma faktycznie nie uzyskała większych dochodów, nie musi świadczyć o tym, iż skarżący z góry zawarli daną umowę dla pozorów.

Odnosząc się do elementów istotnych stosunku pracy wskazano, że skarżąca A. P. pozostawała w podporządkowaniu pracowniczym zarówno organizacyjnie (co wyrażało się w powierzeniu jej obowiązków polegających na prowadzeniu rozmów z kontrahentami, opracowywaniu materiałów reklamowych

czy tłumaczeniu ich na język angielski), jak i osobistym, o czym świadczy fakt podpisywania listy obecności przez skarżącą oraz kontakt telefoniczny i osobisty ze swoim przełożonym. A. P. wykonywała swoje obowiązki 8 godzin na dobę, w sposób zorganizowany i ciągły. Pracodawca natomiast zobowiązał się za tak świadczoną pracę wypłacić wynagrodzenie, co również miało miejsce w niniejszym stanie faktycznym, a samo wynagrodzenie odpowiadało warunkom rynkowym, ilości, jakości oraz rodzajowi świadczonej pracy. Całokształt okoliczności faktycznych wskazuje, że oświadczenia woli pomiędzy skarżącymi zostały złożone w celu nawiązania stosunku pracy. Brak pozorności w złożonych oświadczeniach woli wynika właśnie z faktycznego wykonywania pracy w reżimie pracowniczym.

Zdaniem skarżących, skoro Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że strony łączyła co najwyżej umowa cywilnoprawna, to powinien rozważyć, jaka była to umowa i czy w związku z tą umową A. P. podlegała ubezpieczeniu społecznemu. Analiza stanu faktycznego sprawy dawała podstawę do zastosowania wobec skarżącej przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i objęcia jej obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenia od odwołujących się kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do regulacji art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeśli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania bądź gdy zarzut taki okaże się nieuzasadniony, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania.

W niniejszym przypadku w ramach jedynej, powołanej w skardze kasacyjnej podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., skarżący zarzucili naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie: 1/ art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz 2/ art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych lub ustawa systemowa). Ocenę trafności powyższych zarzutów należy zatem odnieść do subsumcji prawa materialnego dokonanego przez Sąd drugiej instancji do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, którego skarżący wprawdzie nie zakwestionowali (a nawet jednoznacznie przyznali jego prawidłowość), jednakże zaprezentowali swoją wizję interpretacji i zastosowania tychże przepisów, snując dywagacje prawne w oderwaniu od poczynionych przez Sądy ustaleń.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku rozpocząć wypada od przypomnienia, że postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie zapoczątkowane zostało dowołaniem ubezpieczonej i płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 sierpnia 2013 r., mocą której organ rentowy zakwestionował podleganie A. P. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownika zatrudnionego przez A. N. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą „N.”, z uwagi na pozorną zawartą przez strony umowę o pracę. Rozstrzygnięcia tego zagadnienia dotyczy też pierwszy z kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Godzi się zatem zauważyć, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, a ubezpieczenia te trwają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. W świetle art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika – z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 2a – uważa się zaś osobę pozostającą w stosunku pracy. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera definicji pojęcia „stosunku pracy”, zatem wyjaśnienia użytego w art. 8 ust. 1 zwrotu należy poszukiwać na gruncie gałęzi prawa najbardziej właściwej w tej materii, tj. prawa pracy. To zaś kieruje interpretatorów powołanych przepisów do art. 22 § 1 k.p.,

definiującego stosunek pracy jako stosunek prawny, którego treścią są wzajemne zobowiązania stron: pracownika „do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę” i pracodawcy „do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem”. Na treść tego stosunku składają się szczegółowo określone w akcie kreującym go (tj. w myśl art. 2 k.p. – umowie o pracę, powołaniu, mianowaniu oraz spółdzielczej umowie o pracę) oraz w przepisach prawa pracy wzajemne prawa i obowiązki stron: po stronie pracodawcy związane z koniecznością zorganizowania pracy i zapłaty za jej wykonanie, zaś po stronie pracownika – dotyczące sposobu świadczenia umówionego rodzaju pracy. Najważniejsze z tych obowiązków są skatalogowane w Dziale IV Kodeksu pracy, zaś niektóre z obowiązków pracodawcy podniesione zostały w przepisach Rozdziału II i IIa Działu I Kodeksu pracy do rangi podstawowych zasad prawa pracy. W świetle art. 22 § 1 k.p. za konstruktywne cechy stosunku pracy należy uznać: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły i w pracowniczym podporządkowaniu, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko (osobowe, ekonomiczne, organizacyjne, socjalne) związane z zatrudnieniem pracownika i odpłatny charakter zatrudnienia. W doktrynie i judykaturze podkreśla się zwłaszcza tę cechę stosunku pracy, jaką jest pracownicze podporządkowanie pracownika wobec pracodawcy co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy. Nawet w zadaniowym systemie czasu pracy i przy świadczeniu pracy poza siedzibą pracodawcy, podmiot zatrudniający realizuje swoje kompetencje władcze przez szczegółowe określenie zakresu zadań pracownika i rozliczanie zatrudnionego z ich realizacji.

Wszystkie powyższe aspekty oceny stosunku oprawnego wykreowanego umową o pracę zawartą przez A. N. z A. P. znalazły się w polu widzenia Sądów orzekających w sprawie.

Trzeba pamiętać, że umowa o pracę jest czynnością prawną kauzalną. Zatem u podstaw jej dokonania leży interes stron w zawarciu takiej umowy jako źródła stosunku pracy. Ten aspekt sprawy został bardzo mocno wyeksponowany przez Sądy obu instancji, które ustaliły, że zarówno właściciel firmy jak i jego córka nie byli zainteresowani nawiązaniem i realizowaniem stosunku zatrudnienia o treści

wynikającej z zawartej umowy o pracę. Rzeczywistą ich intencją było udzielenie przez A. N. wsparcia pieniężnego w wysokości pozwalającej na pokrycie kosztów utrzymania A. P., której działalność gospodarcza nie przynosiła zysków, a sama odwołująca się z uwagi na zaawansowaną ciążę nie miała szans na znalezienie innego zatrudnienia. Należy podkreślić, że owe koszty utrzymania tylko częściowo były finansowane w ramach wynagrodzenia za pracę, zaś zasadniczo – z środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w formie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego, i to obliczanych od wysokiej podstawy wymiaru. W uzasadnieniach zapadłych w sprawie wyroków podkreślono, z jednej strony, fakt kontynuowania przez dowołującą się własnej działalności gospodarczej jeszcze przez dwa miesiące po zawarciu przedmiotowej umowy o pracę i zawieszenie tej działalności dopiero w dniu 3 marca 2013 r., co zresztą zbiegło się w czasie z przypadającym na dzień 28 lutego 2013 r. początkiem okresu niezdolności do pracy skarżącej. Z drugiej zaś strony, wzięto pod uwagę brak realnej potrzeby i finansowej możliwości zatrudnienia przez A. N. pracownika i to za wynagrodzeniem nieadekwatnym do realiów miejscowego rynku pracy. Negując słuszność tezy o nieistnieniu interesu prawnego odwołujących się w nawiązaniu stosunku pracy, skarżący zdają się nie zauważać poczynionych w tym zakresie i niekwestionowanych w skardze kasacyjnej ustaleń Sądów orzekających.

Dla powstania stosunku pracy nie wystarcza zresztą samo zawarcie na piśmie umowy o treści odpowiadającej wymaganiom art. 29 k.p., założenie dokumentacji pracowniczej i wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia oraz formalna legalizacja umowy przed organem rentowym czy urzędem skarbowym przez złożenie deklaracji zgłoszeniowej do ubezpieczeń społecznych i deklaracji podatkowej, ale niezbędnej jest wykazanie, że stosunek taki, o cechach określonych w art. 22 § 1 k.p., faktycznie został nawiązany i był realizowany przez strony. Tymczasem także w tym zakresie twierdzenia odwołujących się są oderwane od dokonanych w sprawie ustaleń. Sądy obu instancji ustaliły bowiem, że we wskazanym przez skarżącą miejscu, tj. w lokalu mieszkalnym w P., nie świadczyła ona pracy na określonym w umowie stron stanowisku specjalisty do spraw reklamy i marketingu. Poza wykazaniem pojedynczych czynności, których pracowniczy charakter został zanegowany przez Sądy, skarżący nie przedstawili

dowodów na to, że A. P. w ogóle wykonywała pracę w sposób ciągły, w podporządkowaniu wobec podmiotu zatrudniającego. Pracodawca nawet nie sprecyzował na piśmie zakresu jej obowiązków, co mogłoby stanowić punkt wyjścia do dywagacji na temat zatrudnienia w tzw. autonomicznym podporządkowaniu i zadaniowym systemie czasu pracy. Powyższe ustalenia skłoniły Sądy orzekające do sformułowania konkluzji na temat pozorności zawartej przez strony umowy o pracę w rozumieniu przepisów art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Oceniając trafność takiej kwalifikacji przedmiotowej umowy o pracę warto przypomnieć, że pozorność została potraktowana przez ustawodawcę jako wada oświadczenia woli i to wada szczególnego rodzaju, bo dotycząca oświadczenia złożonego świadomie i swobodnie dla pozoru drugiej stronie, która o takim charakterze oświadczenia wie i na to się zgadza. W wyroku z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86 (LexisNexis nr 318784), Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako „wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych”. Nieważność czynności prawnej z powodu pozorności oświadczenia woli może być zatem stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta, i w pełni się z tym zgadzała. Pozorność oświadczenia woli jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy merytoryczne. W związku z tym nie jest ona objęta kontrolą kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 79 i z dnia 8 września 2011 r., III CSK 349/2010, LexisNexis nr 4363410 oraz postanowienie z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 571/12, niepublikowane).

Oświadczenie woli jest złożone dla pozoru wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych. Strony udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej. Zwykła pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną poza tym nic się nie kryje. Najczęściej jednak czynność taka ma na celu ukrycie innej – rzeczywistej i zamierzonej – czynności

prawnej. W tych wypadkach mamy do czynienia z pozornością kwalifikowaną. W art. 83 § 1 zd. 1 k.c. jest mowa tylko o czynności prawnej ujawnionej przez strony w złożonych przez nie oświadczeniach woli. Jest to czynność prawna pozorna (symulowana), ponieważ ukrywa „inną czynność prawną” (dysymulowaną), o której jest mowa w zd. 2 § 1, odpowiadającą rzeczywistej woli stron w ich potajemnym porozumieniu. Ważność pozornego (ujawnionego „na zewnątrz”) oświadczenia woli ocenia się według właściwości czynności ukrytej. Jeżeli strony zawarły w potajemnym porozumieniu jakieś postanowienia odmienne od wyrażonych „na zewnątrz”, to nie znaczy to, że wszystkie pozostałe postanowienia, które nie są sprzeczne z „tajnym porozumieniem”, są nieważne. Pozorne są nie wszystkie oświadczenia woli ujawnione „na zewnątrz” (jako czynność prawna pozorna), a tylko te, których nie można pogodzić z postanowieniami ukrytymi.

Uznając zawartą przez A. N. z A. P. umowę o pracę za pozorną i sugerując kwalifikowaną postać tej wady oświadczeń woli stron wobec możliwości ukrycia pod dokonaną czynnością prawną innej umowy (cywilnoprawnej), Sąd drugiej instancji szczegółowo wyjaśnił swoje stanowisko w tej kwestii. Stawiając kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., skarżący nie wykazali, na czym polegałaby niewłaściwa wykładnia i zastosowanie tych przepisów. Uzasadnienie skargi kasacyjnej w tym zakresie sprowadza się w istocie do polemiki z dokonanymi przez Sądy orzekające ustaleniami stanu faktycznego (mimo zapewnienia przez skarżących o uznaniu tychże ustaleń za prawidłowe). Jak zaś wskazano wyżej chociaż – pozorności czynności prawnej jest okolicznością faktyczną, której ustalenie przez sądy merytoryczne zasadniczo nie podlega kontroli kasacyjnej.

Skarżący nie nawiązali natomiast do materialnoprawnych skutków pozorności przedmiotowej umowy o pracę w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych, aczkolwiek właśnie to zagadnienie stanowi istotę niniejszego problemu, skoro postępowanie sądowe zainicjowane zostało odwołaniem od decyzji organu rentowego stwierdzającej niepodleganie A. P. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracowniczego zatrudnienia. Trzeba zatem podkreślić, że warunkiem objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie jest samo zawarcie umowy o pracę, ale rzeczywiście istniejący stosunek prawny

(stosunek pracy) odpowiadający treści art. 22 § 1 k.p. Innymi słowy, do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422; z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LEX nr 272575; z dnia 14 września 2006 r., II UK 2/06, niepublikowany; z dnia 29 stycznia 2007 r., II UK 112/06, LEX nr 94879; z dnia 8 sierpnia 2008 r., II UK 25/07, LEX nr 957402 i postanowienie z dnia 14 stycznia 2008 r., II UK 232/07, LEX nr 864133).

Nie podważając skutecznie prawidłowości zaskarżonego wyroku w zakresie oceny decyzji organu rentowego o niepodleganiu A. P. pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, skarżący podnoszą kolejny zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), przez nieustalenie przez Sąd drugiej instancji alternatywnego tytułu do objęcia odwołującej się ubezpieczeniami społecznymi z racji wykonywania innej umowy, skrywanej pod pozorną umową o pracę. Zaprezentowany w uzasadnieniu skargi kasacyjnej tok rozumowania jest jednak błędny i to z dwóch powodów.

Po pierwsze, należy zadać pytanie o możliwość zastosowania w niniejszej sprawie instytucji częściowej nieważności czynności prawnej w rozumieniu art. 58 § 3 k.c. w odniesieniu do umowy uznanej za dotkniętą wadą oświadczenia woli w postaci kwalifikowanej pozorności.

Warto zatem przypomnieć, że jako przesłanki nieważności czynności prawnej przepis art. 58 k.c. wskazuje: 1/ sprzeczność z ustawą, 2/ obejście ustawy i 3/ sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, jeżeli jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa, a więc z przepisem, który – w przeciwieństwie do przepisu dyspozytywnego – nie pozostawia stronom swobody odmiennego kształtowania treści stosunku prawnego. W sferze stosunków opierających się na swobodzie kształtowania treści umowy przez same strony niezbędna jest przy tym szczególna ostrożność w przypisywaniu określonej regulacji charakteru imperatywnego, a zwłaszcza w rekonstruowaniu jakiegoś nakazu lub zakazu z pewnego zespołu norm, a sytuacji, gdy ów nakaz lub zakaz

nie znajduje bezpośredniego wyrazu normatywnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CKN 27/96, OSN 1997 nr 4, poz. 43). Z kolei czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z przepisem, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. W grę wchodzi przy tym nakazy i zakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących oraz semiimperatywnych, gdyż tylko one zabraniają kształtowania stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Wspomniane nakazy i zakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Chodzi jednak o wywołanie skutku sprzecznego z prawem przez dokonanie samej czynności, a nie przez osiągnięcie celu leżącego poza treścią czynności. Ustalenie, że czynność została podjęta w celu obejścia ustawy, wymaga przy tym uwzględnienia nie tylko jej funkcji i określonego motywu gospodarczego, ale również całokształtu konsekwencji prawnych z niej wynikających dla podmiotów danego stosunku prawnego. Wreszcie czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09). Ocena czynności prawnej w płaszczyźnie zasad współżycia społecznego uzasadniona jest przy tym dopiero wtedy, gdy nie występuje sprzeczność czynności z ustawą. W pierwszej kolejności należy zawsze dokonać oceny czynności według kryteriów formalnoprawnych. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby skazana z góry na niepowodzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1987 r., III CZP 51/87, OSNCP 1998 nr 1, poz. 14). W sferze stosunków prawnych, zwłaszcza tam, gdzie silnie zaznacza się dążenie do maksymalizacji ochrony autonomii woli podmiotu dokonującego czynności, podważanie ważności czynności prawnej na podstawie kryteriów oceny wynikających z zasad współżycia społecznego, ograniczone jest do wyjątkowych przypadków. Sankcją za

sprzeczność czynności prawnej z ustawą lub zasadami współżycia społecznego bądź za zmierzanie do obejścia ustawy jest nieważność tej czynności. W przypadku, gdy czynność prawna jest sprzeczna z ustawą lub zmierza do jej obejścia, sankcją może być wejście w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednich przepisów ustawy. Nie dotyczy to czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, która z tego powodu zawsze jest nieważna. Sąd ma obowiązek wziąć z urzędu pod uwagę nieważność bezwzględną w każdym stanie sprawy, jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 479¹² § 1 i art. 381 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 63 z aprobowaną glosą W. Broniewicza, OSP 2006 nr 7-8, poz. 86). Czynność prawna nieważna w zasadzie nie podlega konwalidacji, poza wyjątkami wyraźnie przewidzianymi w ustawie.

Wypada zauważyć, że w kwestii kwalifikowania umów o pracę jako pozornych lub nieważnych i konsekwencji takiej kwalifikacji dla podlegania ubezpieczeniom społecznym, orzecznictwo sądowe przeszło ewolucję. Przede wszystkim zwrócono uwagę na nieprawidłowe kwalifikowanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych umów o pracę jako czynności pozornych i zarazem zmierzających do obejścia ustawy podkreślając, że złożenie oświadczenia woli dla pozoru w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. oznacza, iż osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym oświadczeniem, natomiast czynność prawna mająca na celu obejście ustawy w ujęciu art. 58 § 1 k.c. polega na takim ukształtowaniu jego treści, która z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może więc być jednocześnie czynnością pozorną choćby z tego względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, zaś druga jest jedynie symulowana (por. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 25 lipca 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209; z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192 i z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163, OSNP 2007 nr 6, poz. 71). Umowa o pracę jest zatem zawarta dla pozoru, a przez to nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom

społeczny, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433). Zakładając, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął prace i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, dopuszczano jednak możliwość rozważania, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa, zwłaszcza, jeżeli jedynym celem umowy byłoby umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNP 2002 nr 21, poz. 527; z dnia 23 lutego 2005 r., III UK 200/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 292 i z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251). W kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego wyrażano jednak pogląd, iż o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy można mówić tylko wtedy, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa (por. wyroki z dnia 13 maja 2004 r., II UK 365/03, Monitor Prawniczy 2006 nr 5, s. 260; z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z dnia 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366; z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 110 i z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 321).

W niniejszej sprawie Sądy orzekające wykluczyły istnienie między odwołującymi się stosunku pracy nie z powodu nieważności zawartej umowy o pracę w rozumieniu art. 58 k.c., ale z uwagi na pozorności tejże umowy, a

kasacyjny zarzut naruszenia wyrokiem drugoinstancyjnym prawa materialnego w postaci art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. okazał się bezzasadny. Stawiając kasacyjny zarzut naruszenia przepisów art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 o systemie ubezpieczeń społecznych, skarżący wychodzą z założenia, że w razie stwierdzenia pozorności zawartej umowy o pracę przy jednoczesnym sugerowaniu istnienia ukrytej pod tą czynnością prawną innej umowy (cywilnoprawnej), mamy do czynienia z częściową tylko nieważnością dokonanej czynności prawnej, o jakiej mowa w art. 58 § 3 k.c. Skarżący zdają się utożsamiać instytucję kwalifikowanej pozorności z art. 83 § 1 k.c. z instytucją częściowej nieważności czynności prawnej z art. 58 § 3 k.c., podczas gdy czynność pozorna w rozumieniu pierwszego z powołanych przepisów nie jest jednocześnie czynnością nieważną w ujęciu drugiego z nich. Prawdą jest, że w świetle art. 58 § 3 k.p. nieważnością może być objęta nie cała czynność prawna, lecz jedynie jej zakwestionowana część. Przepis ten ogranicza więc sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co oczywiście jest kwestią ustaleń faktycznych, niepodlegających kontroli kasacyjnej. W uzasadnieniu uchwały z dnia 12 października 2001 r., III CZP 55/01 (OSNC 2002 nr 7-8, poz. 87), Sąd Najwyższy wskazał jednak, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współzycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej, natomiast o sankcjach niespełnienia innych przesłanek czynności prawnej jest mowa w innych przepisach (w szczególności w art. 14, 18 i 19 - co do zdolności do czynności prawnych, art. 73 i 74 - co do formy, art. 82, 83, 84, 86 i 87 - co do wad oświadczeń woli, art. 103 i 104 - co do pełnomocnictwa oraz art. 37 k.r.o. - co do zgody na dokonanie czynności prawnej wymienionej w tym przepisie). Dlatego też o stosowaniu art. 58 § 3 wprost w tych wypadkach nie może być mowy. Przepis ten nie może mieć w tych wypadkach zastosowania także w drodze analogii.

Nie mają też racji skarżący sugerując obowiązek sądów ubezpieczeń społecznych poszukiwania w okolicznościach faktycznych sprawy o stwierdzenie

niepodlegania danej osoby ubezpieczeniom społecznym z konkretnego, wskazanego w decyzji organu rentowego tytułu, innej podstawy do objęcia tej osoby owymi ubezpieczeniami. Trzeba pamiętać, że zakres kognicji sądów ubezpieczeń społecznych zakreśla decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie. Sąd ubezpieczeń społecznych nie może wykraczać poza te granice i orzekać o kwestiach nieobjętych decyzją organu rentowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 2 marca 2011 r., II UK 1/11, LEX nr 844747; z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). Jeśli zatem przedmiotem sporu jest istnienie tego tytułu podlegania z mocy prawa ubezpieczeniom społecznym, o jakim mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, to sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony i zobowiązany do samodzielnej oceny, czy ubezpieczony jest (był) pracownikiem i czy podlega (podlegał) ubezpieczeniom społecznym z tego właśnie tytułu. Mimo zawarcia umowy o pracę, do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może zaś dojść zarówno wtedy, gdy strony w ogóle nie spełniają świadczeń składających się na treść jakiegokolwiek stosunku prawnego, jak i wtedy, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która w rzeczywistości wykonuje zatrudnienie w sposób odpowiadający postanowieniom innej umowy niż umowa o pracę. Inaczej rzecz ujmując, nie nazwa i treść umowy, lecz sposób jej wykonywania decyduje o podleganiu określonemu tytułowi ubezpieczenia społecznego. W tym aspekcie na dalszy plan schodzą spory o to, czy umowa o pracę jest dotknięta wadami oświadczeń woli (w tym pozornością – art. 83 § 1 k.c.), czy też powinna podlegać ocenie ważności w kontekście art. 58 § 1 k.c. ze względu na rzeczywiste intencje stron czynności prawnej. Ustalenie przez Sądy orzekające w sprawie nieistnienia stosunku pracy, z tytułu którego dana osoba została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, oznacza, że decyzja organu rentowego stwierdzająca niepodleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest prawidłowa. Poszukiwanie innej podstawy do objęcia strony ubezpieczeniami społecznymi niż zakwestionowana w decyzji organu rentowego oznaczałoby wykroczenie poza granice kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, zakreślonych decyzją organu rentowego i odwołaniem od niej.

Nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc